

POSTANOWIENIE

Dnia 19 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku J. D.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. Wydział Realizacji
Umów Międzynarodowych
o wysokość emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 września 2017 r.,
zażalenia organu rentowego
na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 kwietnia 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

1. oddała zażalenie;

**2. zasądza od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 kwietnia 2017 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w W. z 14 października 2015 r., sygn. akt XIV U (...) i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. Wydział Realizacji Umów Międzynarodowych z 19 sierpnia 2013 r., znak (...) i sprawę przekazał temu organowi rentowemu do ponownego

rozpoznania, a koszty zastępstwa procesowego wzajemnie zniósł.

Decyzją z 19 sierpnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. Wydział Realizacji Umów Międzynarodowych, na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe, odmówił J. D. wszczęcia postępowania wobec braku okoliczności uzasadniających ponowne ustalenie wysokości emerytury.

Wyrokiem z 14 października 2015 r. Sąd Okręgowy w W. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. Wydział Realizacji Umów Międzynarodowych nr (...) w ten sposób, że ponownie ustalił wysokość emerytury J. D. w oparciu o wskaźnik wysokości podstawy wymiaru tego świadczenia na poziomie 246,57%.

Sąd Apelacyjny uchylając zaskarżony wyrok i decyzję organu rentowego podkreślił, że w niniejszej sprawie ani Zakład Ubezpieczeń Społecznych ani Sąd pierwszej instancji nie dokonali ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a także nie dokonali prawidłowej oceny żądań odwołującego się.

Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, że zaskarżoną decyzją organ rentowy rozpoznał w całości wniosek ubezpieczonego z 22 maja 2013 r. i prowadził postępowanie w kierunku ponownego ustalenia wysokości świadczenia emerytalnego odwołującego się, z uwzględnieniem wynagrodzenia z lat 1967-1968. Natomiast zdaniem Sądu drugiej instancji, zaskarżoną decyzją organ rentowy rozpoznał jedynie częściowo wniosek ubezpieczonego, tj. w zakresie przyjęcia wskaźnika 1,8 i 1,5 za lata pracy w górnictwie. W odwołaniu reprezentujący J. D. pełnomocnik wniósł o zmianę decyzji i ustalenie prawidłowej wysokości należnej ubezpieczonemu emerytury w oparciu o art. 52 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS za okres od dnia 1 maja 2013 r. W uzasadnieniu wskazał, że organ rentowy w sposób wadliwy wyliczył należną J. D. emeryturę albowiem nieprawidłowo zostały naliczone okresy składowe z tytułu pracy w górnictwie, co miało wpływ na wymiar i wysokość świadczenia. W oparciu o art. 180 ust. 8 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pełnomocnik

odwołującego się podniósł, iż do ustalenia wysokości świadczeń dla osób wymienionych w ust. 1 pkt 1, które zgłoszą wniosek o zastosowanie przeliczników do okresów pracy górniczej, stosuje się odpowiednio przepisy art. 51 lub art. 52, które nie zostały w stosunku do ubezpieczonego zastosowane. Wskazał, że w danych uzyskanych od organu rentowego widnieje informacja, iż przyjęta do wyliczenia za okres pracy ubezpieczonego w górnictwie (Przedsiębiorstwo R. w W.) jest liczba 2.724 dni w okresie od dnia 16 lutego 1956 r. do dnia 26 maja 1970 r. Jak wskazał pełnomocnik odwołującego się była to praca wykonywana pod ziemią, w pełnym wymiarze czasu pracy. Powołując orzecznictwo sądów powszechnych, pełnomocnik odwołującego się stał na stanowisku, że uprawnienie ubezpieczonego do występowania z przedmiotowym wnioskiem.

Z powyższego Sąd Apelacyjny wyprowadził wniosek, że organ rentowy rozpoznał jedynie część wniosku J. D., który wskazał, że wnosi „o ponowne przeliczenie polskiej emerytury ze szczególnym uwzględnieniem, okresów pracy w górnictwie”. Sąd odwoławczy uznał za słuszny zarzut apelacyjny naruszenia prawa materialnego - art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez uznanie, że pomimo braku na etapie prowadzonego przez organ rentowy postępowania, nowych dowodów i ujawnienia nowych okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji ustalającej wysokość emerytury, zachodzi podstawa do prowadzenia postępowania zmierzającego do uzyskania takich dowodów i ujawnienia nowych okoliczności oraz wydania w trybie art. 114 ww. ustawy rozstrzygnięcia ponownie ustalającego wysokość emerytury w oparciu o wyliczony wyższy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru tego świadczenia. Sąd drugiej instancji przyznał rację skarżącemu, że o przedmiocie rozpoznania sprawy sądowej w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych decyduje rozstrzygnięcie organu rentowego, od którego wniesiono odwołanie i żądanie zgłoszone w odwołaniu wniesionym do sądu. Niedopuszczalne więc jest orzekanie przez sąd, w zastępstwie organu rentowego, w sprawie, która nie była przedmiotem zaskarżonej decyzji.

Zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy naruszył art. 278 § 1 k.p.c. przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłej z zakresu księgowości w celu wyliczenia wysokości wymiaru podstawy emerytury odwołującego się z

uwzględnieniem dokumentów uzupełniających, co spowodowało wyjście poza istotę i zakres prowadzonego postępowania zmierzającego do weryfikacji zaskarżonej decyzji odmawiającej wszczęcia postępowania w trybie art. 114 ww. ustawy, dodatkowo przy braku przedstawienia przez Sąd pierwszej instancji tejże dokumentacji drugiej stronie, tj. organowi rentowemu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego organ rentowy zaniechał ustalenia czy wnioskodawca dysponuje nowymi dowodami lub pojawiły się nowe okoliczności w myśl art. 114 ww. ustawy. Zgodnie z regulacją zawartą w art. 114 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych prawo do świadczeń lub ich wysokości ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zastaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Obowiązkiem organu rentowego było zobowiązanie wnioskodawcy do ewentualnego sprecyzowania wniosku o przeliczenie emerytury, ze wskazaniem sposobu wyliczenia, spornych okresów i wskazaniem nowych okoliczności i dowodów, zakreślenie wnioskodawcy odpowiedniego terminu na przedłożenie tychże dowodów, a następnie wydanie decyzji. Organ rentowy uchylił się od zbadania spełnienia przesłanek z art. 114 ustawy w stosunku do całości wniosku wnioskodawcy z 22 maja 2013 r. Pomimo braku co do zasady w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ograniczeń dowodowych biegła, jak słusznie podniósł apelujący, nie może zastępować stron w przedstawianiu istotnych dla sprawy twierdzeń faktycznych, gromadzeniu materiału faktycznego czy w poszukiwaniu dowodów.

Sporządzone w niniejszym postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji dwie opinie biegłego księgowego stanowiły podstawę orzeczenia Sądu Okręgowego o zmianie zaskarżonej decyzji, jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego zaskarżona decyzja nie mogła być w tym zakresie zmieniona albowiem nie dotyczyła w żadnej mierze wskaźnika wysokości podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego wnioskodawcy a jedynie odmowy przeliczenia tegoż świadczenia z uwzględnieniem przeliczników 1,8 i 1,5 za okres pracy odwołującego się w górnictwie. Niewątpliwym zaś jest, że w toku postępowania, na żądanie biegłej,

zostały dołączone dokumenty dotyczące wynagrodzeń wnioskodawcy za lata 1967-1968, karty zasiłkowe, angaże ze stawką godzinową 72 zł, które, jak twierdzi organ rentowy, nie były mu znane (brak ich w aktach rentowych). Sąd pierwszej instancji nie doręczył również tychże dokumentów organowi rentowemu, który nie mógł tym samym ustosunkować się do wyliczeń biegłej, co zdaniem Sądu Apelacyjnego czyni niezasadnym stanowisko pełnomocnika wnioskodawcy, iż organ rentowy nie zakwestionował opinii biegłego.

Podsumowując swoje rozważania, Sąd Apelacyjny uznał brak po stronie organu rentowego działania zmierzającego do ustalenia istoty sprawy, co spowodowało, że zaszła konieczność nie tylko uchylenia wyroku Sądu Okręgowego, ale także decyzji organu rentowego i przekazania sprawy temu organowi rentowemu do ponownego rozpoznania. Powyższe stanowisko Sądu Apelacyjnego dodatkowo jest uzasadnione, zdaniem Sądu odwoławczego, tym, że ZUS uznał, że gdyby J. D. przedstawił stosowne dokumenty płacowe ze spornego okresu, organ rentowy przeliczyłby mu wysokość świadczenia. Tym samym, nadal do oceny przez organ rentowy pozostaje spełnienie przez odwołującego się przesłanek do ponownego przeliczenia świadczenia. Ponadto w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, sąd nie rozstrzyga o zasadności wniosku, ale postępowanie sądowe ma charakter kontrolny w stosunku do decyzji organu rentowego (art. 477⁹ k.p.c.). Oznacza to, że o roszczeniu ubezpieczonego w pierwszej kolejności powinien orzekać i o nim rozstrzygać pozwany organ rentowy, a sąd nie może działać w zastępstwie organu rentowego.

Na ten wyrok pełnomocnik organu rentowego złożył zażalenie, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj.: art. 477^{14a} k.p.c. w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu, podczas gdy kwestia przeliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru świadczenia jako nie zawarta w odwołaniu oraz poparta dowodami płacowymi dopiero w trakcie postępowania sądowego powinna być uznana za nowe żądanie i w trybie art. 477¹⁰ § 2 k.p.c., przyjęta przez Sąd do protokołu i przekazana do rozpoznania organowi rentowemu.

W związku z powyższym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego

orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w W., a także o zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego kosztów postępowania zażaleniowego według norm przewidzianych, z pozostawieniem Sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcia w przedmiocie tych kosztów.

W odpowiedzi na zażalenie pełnomocnik ubezpieczonego wniósł o:

- oddalenie zażalenia organu rentowego;
- zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego zwrotu kosztów postępowania wywołanego zażaleniem, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie organu rentowego jest niezasadne.

Sąd Apelacyjny wydając zaskarżony wyrok nie naruszył art. 477^{14a} k.p.c. w zw. z art. 386 § 4 k.p.c., bowiem prawidłowo zastosował on te przepisy uznając, że organ rentowy nie rozpoznał istoty sprawy, co uzasadniało uchylenie nie tylko wyroku Sądu Okręgowego ale również poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy temu organowi do ponownego rozpoznania.

Jak wynika z art. 114 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych prawo do świadczeń lub ich wysokości ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zastaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość.

Sąd drugiej instancji prawidłowo wskazał, że o przedmiocie rozpoznania sprawy sądowej w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych decyduje rozstrzygnięcie organu rentowego, od którego wniesiono odwołanie i żądanie zgłoszone w odwołaniu wniesionym do sądu, z czego wynika, że niedopuszczalne jest zastępowanie organu rentowego przez sąd i orzekanie co do kwestii, które nie były przedmiotem zaskarżonej decyzji. Sąd nie może zatem sanować decyzji organu rentowego, którymi organ ten nie rozpoznał istoty wniosku ubezpieczonego i w zastępstwie organu rozstrzygać kwestie, które przez tenże organ zostały pominięte.

Należy w tym miejscu podzielić również ocenę Sądu odwoławczego, zgodnie z którą organ rentowy nie rozpoznał w niniejszym postępowaniu całości żądania ubezpieczonego, który wnosił „o ponowne przeliczenie polskiej emerytury ze szczególnym uwzględnieniem, okresów pracy w górnictwie”, podczas, gdy organ rentowy w wydanej w sprawie decyzji ograniczył się jedynie do odmowy przeliczenia świadczenia emerytalnego ubezpieczonego z uwzględnieniem przeliczników 1,8 i 1,5 za okres pracy odwołującego się w górnictwie. Nie jest przy tym zasadne stanowisko organu rentowego, że kwestia przeliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru świadczenia jako niezawarta w odwołaniu oraz poparta dowodami płacowymi dopiero w trakcie postępowania sądowego powinna być uznana za nowe żądanie i w trybie art. 477¹⁰ § 2 k.p.c., przyjęta przez Sąd do protokołu i przekazana do rozpoznania organowi rentowemu. Brak było podstaw, aby ograniczyć żądanie odwołującego się jedynie do przeliczenia świadczenia emerytalnego ubezpieczonego z uwzględnieniem przeliczników 1,8 i 1,5 za okres pracy w górnictwie, z treści wniosku ubezpieczonego wynika, że jego zakres był znacznie szerszy, zaś organ rentowy powinien ewentualnie wystąpić do odwołującego się o doprecyzowanie żądania, czego jednak nie uczynił. Dostrzec również należy, że to na organie rentowym ciążył obowiązek ustalenia czy wnioskodawca dysponuje nowymi dowodami lub pojawiły się nowe okoliczności w myśl art. 114 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd Najwyższy podziela tym samym stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny, że obowiązkiem organu rentowego było zobowiązanie wnioskodawcy do ewentualnego sprecyzowania wniosku o przeliczenie emerytury, ze wskazaniem sposobu wyliczenia, spornych okresów i wskazaniem nowych okoliczności i dowodów, zakreślenie wnioskodawcy odpowiedniego terminu na przedłożenie tychże dowodów, a następnie wydanie decyzji. Organ rentowy uchylił się od zbadania spełnienia przesłanek z art. 114 ustawy w stosunku do całości wniosku wnioskodawcy z 22 maja 2013 r.

Wobec powyższego należy uznać, że prawidłowo Sąd Apelacyjny uznał, że organ rentowy nie rozpoznał istoty sprawy, zaś tego uchybienia nie mógł następnie uzupełnić Sąd Okręgowy, wyręczając organ rentowy w jego obowiązkach. W związku z tym właściwym w niniejszej sprawie było uchylenie nie tylko

zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji ale również decyzji organu rentowego i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania, zgodnie z zakresem żądania.

Z tych względów postanowiono jak w sentencji na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c.

r.g.